

CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT 629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04 UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
OŚRODEK INFORMACJI 693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23 00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89
INTERNET <http://www.cbos.pl> E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/65/2003

PREFERENCJE PARTYJNE W KWIETNIU

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, KWIECIEŃ 2003

Gdyby wybory parlamentarne odbywały się w kwietniu¹, udział w nich wzięłoby - według własnych deklaracji - 52% ankietowanych, czyli o 2 punkty mniej niż w marcu.

Ugrupowaniem mającym najwięcej zwolenników nadal pozostaje SLD, jednak w ostatnich miesiącach dystans wobec pozostałych partii wyraźnie się zmniejszył. W kwietniu chęć głosowania na SLD zadeklarowała nieco mniej niż jedna czwarta potencjalnych wyborców o sprecyzowanych sympatiach politycznych (24%). Od końca ubiegłego roku poparcie dla SLD systematycznie spada - co miesiąc nieco mniejszy odsetek wyborców gotowych jest poprzeć to ugrupowanie w wyborach. W porównaniu z grudniem 2002 roku odsetek zwolenników tej partii zmniejszył się o 9 punktów, czyli niemal o jedną trzecią jej ówczesnego stanu posiadania. Poparcie dla UP - współrządzącej z SLD - od trzech miesięcy się nie zmienia (3%).

W kwietniu na drugim miejscu naszego rankingu znalazła się Samoobrona, na którą chce głosować 17% uczestników wyborów mających sprecyzowane sympatie polityczne. W stosunku do marca poparcie dla partii Andrzeja Leppera wzrosło o 3 punkty procentowe. Nieco mniej zwolenników niż Samoobrona ma PO, którą chciałoby poprzeć 14% potencjalnych uczestników głosowania. Czwarte miejsce zajmuje w tym miesiącu PiS, na który oddałoby swój głos 10% wyborców - o 6 punktów mniej niż w marcu. Poparcie dla PSL deklaruje co jedenasty ankietowany wybierający się na wybory i wiedzący, na kogo będzie głosować (9%). Tyle samo zwolenników ma LPR (9%) - w porównaniu z ubiegłym miesiącem poparcie dla tej partii zwiększyło się o 3 punkty.

Wśród pozostałych ugrupowań relatywnie najwyższe poparcie ma UW, na którą zamierza głosować 4% potencjalnych uczestników wyborów. Nadal niewielu wyborców chciałoby poprzeć KPEiR, RS oraz UPR (po 2%).

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (155) przeprowadzono w dniach 4-7 kwietnia 2003 roku na liczącej 1229 osób reprezentatywnej próbie losowo-adresowej dorosłych mieszkańców Polski.

Tabela 1

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach i mających sprecyzowane sympatie polityczne*									
	VII 2002	VIII 2002	IX 2002	X 2002	XI 2002	XII 2002	I 2003	II 2003	III 2003	IV 2003
	w procentach									
Sojusz Lewicy Demokratycznej	30	30	34	36	30	33	30	28	26	24
Samoobrona RP	17	12	14	11	13	12	11	16	14	17
Platforma Obywatelska RP	12	10	10	12	10	10	11	10	13	14
Prawo i Sprawiedliwość	12	15	12	12	13	12	13	12	16	10
Polskie Stronnictwo Ludowe	7	10	8	9	9	11	9	8	8	9
Liga Polskich Rodzin	8	8	7	8	11	10	8	12	6	9
Unia Wolności	4	5	2	3	4	3	5	3	5	4
Unia Pracy	3	4	5	3	3	2	5	3	3	3
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	3	2	2	2	2	2	2	2	3	2
Ruch Społeczny / RS AWS	1	1	1	1	2	1	0	1	1	2
Unia Polityki Realnej	1	1	1	0	2	1	1	1	2	2
Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe	0	0	1	1	1	1	1	1	1	0
Partia Ludowo-Demokratyczna	0	0	0	1	0	0	2	0	1	0
Polska Partia Socjalistyczna	0	1	1	0	0	0	0	0	0	0
Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe - RNP	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0
Inne partie	1	1	2	2	2	2	2	2	1	3
N=	445	400	560	597	499	417	439	429	426	465

***Uwaga:** W tabeli nie uwzględniono odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Wielkość poparcia dla poszczególnych ugrupowań jest procentowana do tej grupy wyborców, którzy po pierwsze - chcą uczestniczyć w wyborach, po drugie - wiedzą, na kogo będą głosować.

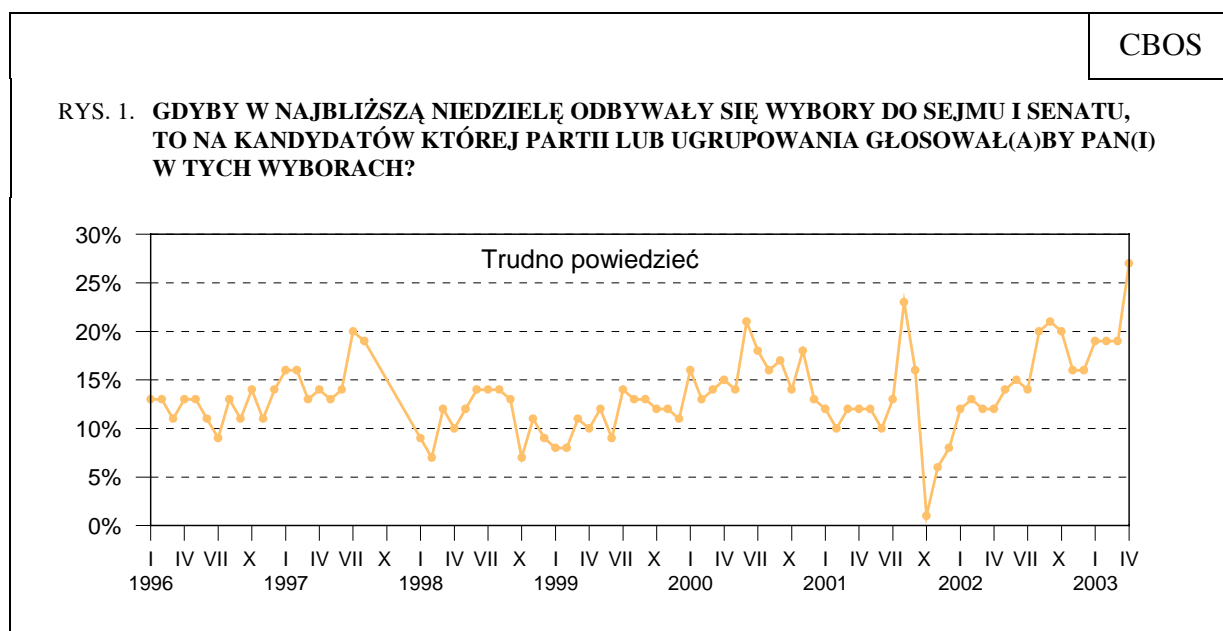
Ponad jedna czwarta ankietowanych deklarujących chęć wzięcia udziału w wyborach (27%) nie wie, na które ugrupowanie oddałaby swój głos. W porównaniu z poprzednim miesiącem odsetek wyborców niemających sprecyzowanych sympatii politycznych wzrósł aż o 8 punktów.

Tabela 2

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Wskazania respondentów według terminów badań												
	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	I	II	III	IV
	2002						2003						
	w procentach												
Trudno powiedzieć	12	14	15	14	20	21	20	16	16	19	19	19	27

Jeszcze nigdy w badaniach sondujących poparcie dla partii politycznych odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć” nie był tak wysoki. Wskaźnik ten jest z reguły najwyższy miesiąc przed głosowaniem, kiedy wyborcy jeszcze się zastanawiają, które partie poprzeć, i przy braku zdecydowanych sympatii unikają jednoznacznych deklaracji. Natomiast po wyborach odsetek wskazań „trudno powiedzieć” radykalnie spada, z jednej strony bowiem uczestnicy głosowania mają jeszcze w pamięci swoją decyzję wyborczą, z drugiej zaś - upłynęło zbyt mało czasu, by mogły się pojawić jakiegokolwiek przesłanki do wahań poprzedzających zmianę sympatii politycznych. Tego rodzaju wahnięcia tego wskaźnika wyraźnie widać w okresie wyborów - między czerwcem 1997 a styczniem 1998 oraz między majem a październikiem 2001 roku.

Wskaźnik odpowiedzi „trudno powiedzieć” może także rosnąć w sytuacjach kryzysowych, kiedy to wyborcy nie umieją jeszcze ocenić ani przyczyn, ani skutków danego kryzysu, a tym bardziej przełożyć go na wymiar sympatii politycznych. Wydaje się, że obecny wysoki poziom wskaźnika odpowiedzi „trudno powiedzieć” związany jest z ogólnym kryzysem zaufania do klasy politycznej, pogłębiającym się m.in. w związku z tzw. sprawą Rywina, a także łączącym się z tym poczuciem zawężenia pola wyboru i braku alternatyw politycznych.



Deklaracje „trudno powiedzieć” częściej niż inni składają badani powyżej 55 roku życia, mieszkańcy najmniejszych miast (do 10 tys. ludności), a także respondenci gorzej wykształceni - mający wykształcenie podstawowe i zasadnicze zawodowe. W grupach społeczno-zawodowych najwięcej wyborców niezdecydowanych, którą partię poprzeć, jest wśród osób pracujących na własny rachunek, a także robotników wykwalifikowanych.



Już czwarty miesiąc z rzędu obserwujemy trend spadkowy w notowaniach najpopularniejszego dotąd ugrupowania - SLD. Jednocześnie nie wydaje się, by osoby, które przestają popierać partię obecnego premiera, znajdowały dla siebie jakąś inną alternatywę polityczną. Wśród wyborców, którzy w ostatnich wyborach parlamentarnych głosowali na koalicję SLD-UP, 18% nie ma obecnie sprecyzowanych preferencji partyjnych. Dość wysoki odsetek wskazań „trudno powiedzieć” świadczy o tym, że spora część byłych wyborców koalicji SLD-UP czuje się w znacznym stopniu zdezorientowana i zagubiona.

Dla SLD może to z jednej strony oznaczać, że spadek notowań nie jest jeszcze przesądzony - znaczna część wyborców, którzy odwrócili się od tego ugrupowania, najwyraźniej nie znajduje wśród podmiotów funkcjonujących na scenie politycznej żadnej akceptowalnej alternatywy. (Jednocześnie trzeba jeszcze raz zaznaczyć, iż poczucie „że nie ma na kogo głosować” towarzyszy także wyborcom innych partii z wyborów 2001 roku.)

Z drugiej strony można usłyszeć opinie, że na spadku poparcia dla SLD zyskuje głównie Samoobrona, która w ostatnim okresie ma wyjątkowo korzystne notowania. Jednak deklaracje głosujących w ostatnich wyborach na koalicję SLD-UP nie potwierdzają, by wyborcy tych ugrupowań rzeczywiście przenosili swoje poparcie wyłącznie, czy nawet przede wszystkim, na Samoobronę. Wśród byłych zwolenników koalicji SLD-UP obecnie taką samą popularnością jak Samoobrona cieszą się inne partie opozycyjne - PO, PSL oraz PiS (wszystkie uzyskują po 6% poparcia). Trzeba jednak zastrzec, że w analizach tych opieramy się na deklaracjach ankietowanych, które nie zawsze dokładnie odzwierciedlają ich rzeczywiste zachowania wyborcze.

Opracował

Krzysztof PANKOWSKI